Echa z Konwencji

LENS – FRANCJA

Drodzy w Panu Braterstwo! Łaska Warn i pokój Boży niech towarzyszą na każdy dzień do postępowania za Wodzem naszego zbawienia Jezusem Chrystusem.

Otóż znowu pragniemy się podzielić przez łamy tego pisma naszym przywilejem. Dnia 23 grudnia 1973 r. Pan pozwolił nam się zgromadzić na jednodniową ucztę duchową w LENS w sali Merostwa. Braterstwo z miejscowych zborów licznie uczestniczyli. Była to miła chwila odpoczynku przy końcu roku, przy źródle wody żywej. Przypomnieliśmy sobie Pańskie obietnice i nauki, że one wciąż jeszcze do nas należą. Mamy nadal się od Pana uczyć, że wielkość nasza polega na skromnym myśleniu o sobie.

Chcemy też zawsze być w Chrystusie i Chrystusowi – 2 Kor. 5:17. Stare rzeczy przeminęły, myśmy z nim umarli – a zasady naszego Pana, zasady przebaczania są naszym udziałem. Tak jak woda czysta może być tylko ze źródła, tak nauka naszego Pana jest wciąż czysta.

Sam Pan mówi: „Jam jest źródło wody żywej” – Jan 4:10,14. Taka jest nauka naszego Pana, której stale pragniemy, a zarazem powinnością naszą jest, abyśmy jej nie brudzili naszymi naczyniami, ale zachowali czystą, bez domieszek ludzkich. Około tych myśli bracia się wzajemnie zachęcali dodając wiele innych rad i wskazówek Słowa Pańskiego.

W porze obiadowej młodzież zaśpiewała kilka pieśni, grając na instrumentach muzycznych, jak i śpiewając, tak w polskim, jak i we francuskim języku.

Braterstwo miejscowe serdecznie obsłużyli uczestników konwencji. Wielu pragnących, a nie mogących uczestniczyć w uczcie duchowej z przyczyn różnych niedomagań przesłało swoje życzenia i pozdrowienia, tak samo i braterstwo z USA, za co wszyscy uprzejmie dziękowali i polecili takowe przesłać i podzielić się błogosławieństwami z tej uczty przez łamy „Straży”, „Na Straży” i „Journal de Sion”, życząc wszystkim obfitych błogosławieństw w przyszłym Nowym Roku słowami z 4 Mojż. 6:24-26.

W imieniu uczestników brat i sługa w Panu *St. Jamrozik*

LENS – FRANCJA

Drodzy w Panu Braterstwo, łaska Wam i Pokój niechaj towarzyszy na każdy dzień. Z uwagi na to, że tegoroczna zima była dosyć łagodna, braterstwo zatęsknili za sobą i postanowiono urządzić ucztę duchową. Jak jeleń tęskni do strumienia wód, tak i serca braterstwa rwą się, ażeby wykorzystać te chwile, które tak szybko mijają, na społeczne większe zebranie i znaleźć się wspólnie przy strumieniu wody żywej (Obj. 7:13-17).

Toteż dnia 24 lutego 1974 r. Braterstwo w LENS--NOUMEA urządzili ucztę duchową, na której bracia i siostry dosyć licznie się zebrali, choć w mniejszej ilości jak w porze letniej.

Wielu niedomaga fizycznie, a w tym miesiącu 2 braci i 2 siostry zakończyło swoją ziemską pielgrzymkę. Nasuwa nam się przy tym pytanie, czy we wszystkim zdajemy egzamin jako uczniowie Chrystusowi? Obyśmy nie byli znalezieni z naganą, ale zupełni we wszystkim, którym by niczego nie brakowało, ale byśmy mogli być godnymi stać się uczestnikami Królestwa Chrystusowego. Usługa duchowa była też w tym kierunku.

Mimo że czasy są trudne, a takowe były przepowiedziane, to Słowo Pańskie się nie zmienia, mówiąc, że będzie przygotowana góra Domu Pańskiego i wywyższona (Izaj. 2:2), a Dom Pański będzie napełniony chwałą Pańską (Agg. 2:8-10).

Chrystus jako syn nad Domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy, jeśli tylko tą pewną ufność i tę chwałę nadziei do końca statecznie zachowamy. A tak wypełnią się obietnice uczynione w Przymierzu Abrahamowi, a Pośrednik Nowego Przymierza dopilnuje go, odmieni serca kamienne na serca mięsiste i napisze je na sercach ludu.

Wszelkie słowa i zachęty były jedynie w tym celu, abyśmy mogli naśladować naszego Pana, którego łaski dostąpiliśmy, przed którym wszelkie kolano się skłoni tak na niebiesiech, jak i na ziemi, a którego staliśmy się uczestnikami, według słów św. Pawła: „Staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeżeli początek tego gruntu statecznie zachowamy”. Chwile tej społeczności w miłej atmosferze nam szybko upłynęły. Młodzież odśpiewała kilka pieśni, które wyrażały uczucia braterstwa od tych, którzy nie mogli przybyć i z nami uczestniczyć. Braterstwo miejscowi uczynili wszystko, co mogli, ażeby gości obsłużyć. Było wiele pozdrowień i życzeń od tych, co nie mogli uczestniczyć, za które wszyscy dziękowali i życzeniem ogółu było takowe przesłać przez łamy „Straży”, „Na Straży” i „Journal de Sion”, dzieląc się błogosławieństwami doznanymi na uczcie duchowej.

Za uczestników brat i sługa w Panu *St. Jamrozik*

OŚWIĘCIM, DN. 7 I 1974 R.

Psalm 68:29,35-36. Umiłowani w Chrystusie, Panu naszym, Bracia i Siostry. Łaska Wam i pokój niech pomnaża się od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa po wszystkie dni tej ziemskiej pielgrzymki do Niebiańskiej Ojczyzny.

Pragnieniem naszym jest podzielić się radością, jaką przeżywaliśmy na jednodniowej uczcie duchowej w Kętach w dniu 16 grudnia 1973 r. Otóż przy łasce i błogosławieństwie naszego Ojca Niebieskiego, mieliśmy możność mieć bardzo błogosławioną ucztę duchową w tradycyjnie już wynajmowanej sali remizy strażackiej w Kętach. Mimo mrozu i trudności dojazdu bracia i siostry licznie przybyli na tę ucztę, bo około 450 osób.

Ucztę duchową rozpoczęliśmy o godz. 9.40, a zakończona została o godz. 17.30. Ogółem mieliśmy 5 tematów biblijnych, bardzo bogatych w treść biblijną ze Starego i Nowego Testamentu, tak że wśród braterstwa panował podniosły duch i zadowolenie uczestniczenia w tak licznym gronie bratnim, przy obfitym stole duchowego pokarmu. Bracia usługujący Słowem Bożym usłużyli 5 następującymi tematami:

1) Br. Kłusak J. „Dziedzictwo Pańskie” z Tyt. 3:5-7.
2) Br. Kopak D. „Od tego dnia będę błogosławił” z Agg. 2:20 i Ezdr. 4:1-5, 23-24.
3) Br. Suchanek Cz. „Proście, a będzie wam dane” z Mat. 7:7.
4) Br. Kamiński H. „Pozwólcie obojgu społem róść” z Mat. 13:24.
5) Br. Kopak D. „Abyś zwyciężył, gdybyś był sądzony” z Rzym. 3:4.

Na zakończenie była pieśń i modlitwa, po czym bracia wyrazili życzenia, by na łamach naszego pisemka podzielić się tą radością, jaką przeżywaliśmy na tej uczcie duchowej, co też czynimy.

Za uczestników – Brat w Panu *E. Leszczyński*

R-
„Straż”